

O Królu Sielaw

W jeziorach mieszkał Król Sielaw, który był zadowolony z królestwa, ryb przybywało, a i rybaków korzystających z dobrodziejstw jeziornych głębin też, aż do momentu kiedy został wezwany przez pruskich bogów. - Czy widzisz królu co dzieje się na jeziorach, musisz to ograniczyć, inaczej zginie cały podwodny świat jezior a ty wraz z nim-stwierdzili bogowie.- Cóż zatem mam czynić?- zapytał Król .-Nakazujemy ci zahamować chciwość rybaków. Król schylił głowę na znak, że rozumie polecenie. Udał się na jeziora i ze złością rozprawił się ze wszystkimi rybakami łowiącymi ryby. Zerwał wszystkie sieci, powywracał łodzie. Rybacy stracili pracę a i ich rodziny popadły w niedostatek. W tajemnicy przed wszystkimi żona jednego z rybaków, który był też kowalem, złożyła w lesie ofiarę bogom pruskim. Na kamieniu zauważyła małe połyskujące kółko. Kobieta złapała kółko i pobiegła do domu. Mąż przez długie miesiące w swojej kuźni wykuwał metalowe kółka, z których na koniec zrobił ogromną sieć rybacką. Po zakończeniu pracy wypłynął na jezioro, po kilkunastu minutach złowił w sieć ogromną rybę. Był to król jezior – Sielaw. Ryba szamotała się przez jakiś czas w sieci, aż w końcu przemówiła ludzkim głosem.- Proszę daruj mi życie, a w twojej sieci nigdy nie zabraknie ryb. Rybak znał sztuczki króla, ale postanowił dać mu szansę. Zamocował sieć do drzewa na brzegu jeziora, a sam wypłynął na połów. Stało się dokładnie tak jak mówił król. Zadowolony rybak sprzedał wszystkie ryby na targu.

Następnego dnia też wyruszył na połów i też wszystko sprzedał. Po pracy udał się do karczmy i tam wygadał prawdę. Następnego dnia wszyscy rybacy wyruszyli łodziami zobaczyć schwytanego Sielawę.

W Mikołajkach metalowym łańcuchem przymocowali go do mostu aby już nigdy nie robił szkód na jeziorach.

Małgorzata Skibińska, 53 lat

Licencja CC BY-SA Creative Commons 3.0.

